

Zo zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZASP

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

W TORUNIU

S T U D I U M

1946 rok.

PROGRAM

Wieki mówią.....

„Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony: Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą...”

(*Konstytucja 3-go Maja 1791 r.*)

„Odrodzone Wojsko Polskie nie stanowi niczego odrębnego od całości narodu, nie jest oddzielną warstwą, grupą czy kastą społeczną, ale przeciwnie — jest częścią Narodu, zgodnie współzycząca i harmonijnie współpracująca ze społeczeństwem”.

(*Z przemówienia Marszałka Polski Michała Żymierskiego z dnia 2-go listopada 1945 r.*)

Fredro i śluby panieńskie.

Za pogrobowca romantyzmu uważają niektórzy historycy literatury największego polskiego komediopisarza *Aleksandra Fredrę*. Badania czasów ostatnich rzuciły snop światła na twórczość pisarza wogóle a na rysowane przez niego charaktery i pochodzenie jego typów komediowych w szczególności.

Fredro wypełnił swoje komedie treścią życia polskiego, genialnie ukształtował typy polskiej natury, jakże prawdziwe, chociaż podpatrzone przez jakieś cudowne „krzywe zwierciadło”. Mistrzowskie połączenie odwiecznych wątków i charakterów komediowych z głębą polską nadaje niespożytą wartość artystyczną komediom Fredry, które ze sceny działają na widza z nigdy niesłabnącą siłą.

Autor, z pod którego pióra wyszło czterdzieści utworów scenicznych, urodzony w r. 1793, jako oficer wojsk napoleońskich, przemierzył całą Europę od Moskwy do Paryża, doznał i przeżył nie tylko mnóstwo wielorakich przygód ale co więcej poznał tłum niezmiernie charakterystycznych typów z życia wojskowego i salonowego, które stały się bogatym materiałem do jego komedii.

Wystawione w r. 1833 w Teatrze Narodowym w Warszawie „Śluby panieńskie”, pochodzą z lat rozkwitu jego talentu komediopisarckiego, z epoki, kiedy powstały inne arcydzieła jak „Zemsta”, „Pan Jowialski”, „Dożywocie”. „Śluby panieńskie” otwarły świetną epokę twórczości, niestety krótkotrwałą. W dwa lata później 42-letni autor „Ślubów panieńskich” i „Zemsty” obraził się na swych krytyków i antagonistów i przestał wystawiać, chociaż nie przestał pisać.

Nazywają go Molierem polskim nie bez słuszności, Fredro bowiem jest u nas najświetniejszym objawem tego kierunku w poezji dramatycznej, który stworzył Molier a który nosi miano komedii typów. Molier, genialny twórca typów takich jak pyszałka, świętoszka, skąpca, nie pozostał bez wpływu na naszego komediopisarza. U Fredry spotykamy się również z całą galerią typów. Typowość tych postaci polega na tym, że od początku do końca pozostają one zawsze te same, jakby zastygłe w jednym charakterycznym ruchu czy odruchu. Zawsze z tym samym wyrazem twarzy, zawsze z tym samym gestem.

Śluby Panięskie

czyli

Magnetyzm serca

Komedia w 5 aktach, wierszem Aleksandra hr. Fredry

O s o b y:

Pani Dobrójska.....	Laura Trarowska
Aniela	Barbara Rychłowska
Klara	Krystyna Królikowska
Radost	Edward Mielniczek
Gustaw	Eugeniusz Trarowski
Albin	Jerzy Kasprzykowski
Jan.....	Stanisław Jasiukiewicz <i>B. Rychłowski</i>

Scena na wsi w domu pani Dobrójskiej.

Grają uczennice i uczniowie studium dram. przy Domu Żołnierza.

Reżyseria: Fr. Rychłowski

Kierownictwo: St. Stampfl

Dekoracje: A. Tomiłowca

„Śluby panięskie“ stanowią przejście od komedii typów do komedii charakterów, którą zapoczątkował u nas Korzeniowski. Typami są tu Radosi i Dobrójska, poniekąd Albin mniej już Klara, podczas gdy Gustaw i Aniela to już wcielenia pewnych cech charakterów ludzkich bo obserwujemy u nich przejścia duchowe, widzimy rosnące uczucie miłości wzajemnej, która opanowuje ich dusze, spręga i kojarzy obce doniedawna serca. Po tym względem „Śluby panięskie“ jako pierwsza u nas próba odtworzenia procesów duchowych, wyróżniają się z pomiędzy wszystkich komedii Fredry.

„Śluby panięskie“ słusznie uważane są za arcydzieło twórczości komediopisarskiej Fredry. Jeżeli pominiemy karykaturalną postać Albina, możnaby powiedzieć że Fredro satyryk zamienił się tu w poetę czystej wody. W postaciach Anieli i Gustawa tyle znajdujemy poezji, tyle czaru wońnianego uczucia, tyle czystych, szlachetnych drgnień młodzieńczego serca.

W świetnym studium o komediach Fredry powiada w ten sposób Tarnowski: „Poezja w prawdziwej komedii jest tam, gdzie autor umiał figurom swoim nadać tyle wdzięku, że są one nie tylko żywe i zabawne, jak często w komediach, ale i ładne; gdzie młody chłopiec w swoim trzpiotostwie jest taki miły, taki wesół i dowcipny, taki śmiały i taki pewny... gdzie młoda dziewczyna, „czysta jak śnieżek co świeżo przypruszy“, świeża jak kwiatek, prosta jak dziecko, ciekawa jak Ewa, tego uczucia, który poraz pierwszy „westchnąc ją przymusi“. przyjmuje je z takim szlachetnym i nieomylnym instynktem kobiecej godności; gdzie w jakimś wiejskim dworze pod Lublinem między bałem „pod Żółtą Papugą“, płaczącymi burami wujaszka i poważnymi morałami matki przedzie się romans zwyczajny i prosty, ale ładny jak najładniejsza idylla, w Ślubach panięskich.“

Bo: „Takich ładnych typów młodości i miłości wogóle niewiele jest w literaturze“.

Wystawiając „Śluby panięskie“ na inaugurację naszego młodego Teatru dumni jesteśmy również i z tego, że jest to pierwsza sztuka jaką wystawiono w Odrodzonej Polsce, po strasznej wojnie lat ostatnich. Pragniemy stać się godnymi spadkobiercami tej bohaterkiej grupki ludzi wielkiego serca i dobrej woli, którzy nieśli niestrudzenie słowo polskie przez wszystkie pola bitew, od Lenino do Berlina.

Ludzie ci, ofiarowali Polsce odrodzonej pierwszą scenę, która dzierży dziś prymat teatralny w kraju. To scena teatru Wojska Polskiego. Wielu z nas żołnierzy pamięta, jak z trudem zmontowano w Rosji t. zw. wówczas „Teatr I. Armii“. Wyposażenie tego teatru i jego środki były więcej, aniżeli skromne: dwa samochody ciężarowe, kostiumy szyte z... płótna spadochronowego, dekoracja składająca się

z kilku ze smakiem zestawionych deszczółek i flagi o barwach narodowych. Teatr ten odnosił olbrzymie sukcesy, większe aniżeli jakikolwiek inny teatr z najprawdziwszego zdarzenia kiedykolwiek odnosił, dlatego, że w sercach wszystkich członków zespołu palił się olbrzymi ładunek entuzjazmu i święty płomień najczystszej miłości Ojczyzny.

Oddając hołd w dniu naszej „Premiery“ teatrowi Pierwszej Armii, pragniemy być spadkobiercami tego właśnie entuzjazmu i tego umiłowania sztuki przez miłość ku Ojczyźnie.

Jeżeli ze sceny naszej, która jest sceną młodą i jako taka nie może mieć pretensji, ażeby odrazu dotrzymać kroku innym teatrom, jeżeli powiadam z naszej sceny spłyną na Was słowa, w których wyczujecie entuzjazm i gorące tchnienie szczerzej młodości, to znak, że teatr nasz spełnia swoje zadanie.

St. Stampf'l

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZAS